Wielka Sobota

Tekst Ewangelii ( ):

«---»

Père Jacques PHILIPPE
(Cordes sur Ciel, Francja)

Dzisiaj nie rozważamy Ewangelii, gdyż w tym dniu nie ma liturgii. Ale razem z Maryją, która jako jedyna wytrwała niezłomna w wierze i nadziei po tragicznej śmierci swego Syna, przygotowujemy się, w skupieniu i modlitwie, aby uczcić w Chrystusie nasze wybawienie, które jest spełnieniem Ewangelii.

Czasowa zbieżność wydarzeń między śmiercią i zmartwychwstania Pana i żydowskiego święta Pesach, upamiętniające wyzwolenie z niewoli egipskiej, pozwala zrozumieć wyzwalający sens krzyża Jezusowego, nowy baranka paschalnego, którego krew zachowuje nas od śmierci.

Inną zbieżnością w czasie, mniej wspominaną, lecz bogatą w znaczenie, jest żydowskie święto "Szabat". Rozpoczyna się w piątek po południu, gdy matka rodziny zapala światła w każdym żydowskim domu, a kończy się w sobotę po południu. To ma nam przypomniec, że Bóg po dziele stworzenia świata z niczego, siódmego dnia odpoczywał. Chciał, aby także człowiek mógł odpocząc siódmego dnia tygodnia, w dziękczynieniu za piękno pracy Stwórcy, i jako znak przymierza miłości między Bogiem a Izraelem, Bóg jest przywoływany w żydowskiej liturgii szabatu jako mąż Izraela. Szabat – Sobota - jest dniem, w którym zaprasza każdego na przyjęcie Bożego pokoju, jego "Szalom".

Tak więc, po bolesnym doświadczeniu na krzyżu «uzupełnieniu, w którym człowiek zostaje ukuty na nowo» według słów Katarzyny ze Sieny, Jezus zyskuje odpoczynek w tym samym czasie, w którym zapalają się pierwsze światła szabatu: "Wykonało się" (J 19,3). W tym momencie zakończyła się praca nowego stworzenia: człowiek z nikąd więzień grzechu staje się nowym stworzeniem w Chrystusie. Nowe przymierze między Bogiem a ludzkością, którego nic nigdy nie rozerwie, zostało właśnie zawarte, i odtąd całe wiarołomstwo może być obmyte w krwi i wodzie płynącej z krzyża.

List do Hebrajczyków mówi: «A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego» (Hbr 4,9). Wiara w Chrystusa daje nam do niego dostęp. Aby nasz prawdziwy odpoczynek, nasz głęboki pokój, nie tylko na jeden dzień, ale na całe życie, był pełen nadziei w nieskończonym miłosierdziu Boga, zgodnie z zaproszeniem z Psalmu 16: «A ciało moje będzie spoczywać z ufnością,bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu». Z nowym sercem przygotowujmy się do obchodów godów z Barankiem i pozwólmy na pełne poślubienie w miłości Boga w Chrystusie.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Cóż bowiem innego mógł człowiek przedtem pomyśleć o Bogu, jeśli nie to, co było tworem człowieka? Bóg bowiem był niepojęty, niedostępny, niewidzialny i całkowicie niewyobrażalny. Teraz zaś zechciał, aby człowiek Go pojmował, aby Go zobaczył, aby objął myślą. Zapytasz: Gdzie? Kiedy? Otóż, gdy leży w żłobie, kiedy spoczywa na łonie Matki, kiedy naucza na górze, kiedy spędza noc na modlitwie albo gdy wisi na krzyżu» (Święty Bernard opat)

- «Boska ciemność tego dnia, tego wieku, przeradzająca sie w Wielką Sobotę, mówi o naszych sumieniach. Ma w sobie jednak coś pocieszającego, bo śmierc Boga w Jezusie Chrystusie jest jednocześnie wyrazem jego radykalnej solidarności z nami. Najmroczniejsza tajemnica wiary jest zarazem najjaśniejszym znakiem nadziei bez granic» (Benedykt XVI)

- «Śmierć Chrystusa była prawdziwą śmiercią o tyle, o ile położyła kres Jego ziemskiemu życiu. Ze względu jednak na jedność, jaką osoba Syna zachowała ze swym ciałem, nie stało się ono martwymi zwłokami, jak inne ciała ludzkie, ponieważ "niemożliwe było, aby (śmierć) panowała nad Nim" (Dz 2, 24), i dlatego "moc Boża zachowała ciało Chrystusa przed zniszczeniem". O Chrystusie można powiedzieć równocześnie: "Zgładzono Go z krainy żyjących" (Iz 53, 8) i "moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu" (Dz 2, 26-27). Zmartwychwstanie Jezusa "trzeciego dnia" (1 Kor 15, 4; Łk 24, 46) było znakiem, także dlatego, iż uważano, że rozkład ciała ujawnia się począwszy od czwartego dnia.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 627)